

Pół minuty zabrakło Giallorossim do zgarnięcia trzech punktów Turynie. Zespół Garcii miał rywala na widelcu, ale tak jak niedawno w Bolonii, nie potrafił dowieźć prowadzenia do końca. Z drugiej strony drużyna nie zasłużyła absolutnie na zwycięstwo, nie oddając żadnego strzału w pierwszej połowie i zdobywając gola z dośrodkowania Pjanica, przy którym błąd popełnił Padelli. W dodatku Giallorossi stracili ponownie Gervinho. To już czwarte spotkanie bez wygranej z rzędu, w tym trzecie rozegrane w żenujący sposób.

TORINO - ROMA 1-1 (0-0)

0-1 Pjanic 84'

1-1 Maxi Lopez 90' - kar.

ROMA (4-3-3): Szczęsny - Florenzi, Manolas, Rüdiger, Digne - Pjanic, De Rossi, Nainggolan (Vainqueur 71') - Gervinho (Iturbe 25'), Dzeko, Iago Falque (Torosidis 85')

Ławka: De Sanctis, Lobont, Torosidis, Castan, Gyömbér, Emerson, Keita, Vainqueur, Uçan, Di Livio, Sadiq

TORINO (3-5-2): Padelli - Bovo, Glik, Moretti - Peres, Acquah, Baselli (Benassi 69'), Vives, Molinaro (Martinez 86') - Belotti, Quagliarella (Maxi Lopez 66')

Ławka: Ichazo, Castellazzi, Jansson, Pryyma, Zappacosta, Prcic, Gazzi, Amauri

Żółte kartki: Pjanic, Nainggolan, Florenzi, Manolas (Roma), Bruno Peres, Acquah, Glik (Torino)

Autor: abruzzi